

ków etnicznych na Wschodzie starożytnym. W związku z tym założyć trzeba istnienie ożywionych ruchów ludnościowych w IV—II tys. i od rozwiązania tego zagadnienia zależy w pewnej mierze postęp badań nad historią orientálną. Problem mechanizmu tych ruchów, ich roli w rozprawdzeniu pierwiastków kulturalnych, przyczyn i zasięgu poszczególnych fal migracyjnych leży u podstawy dwóch syntez, które oparte są już na nowych materiałach źródłowych i są próbą ich wykorzystania z rozmaitego punktu widzenia ⁴⁸⁾).

Dokończenie nastąpi.

Łódź

JÓZEF WOLSKI

ŚW. TOMASZ O LITURGII MSZY ŚW.

Według Komentarza do IV księgi Sentencji Piotra Lombarda.

Uwagi wstępne

W pełni słuszne i uzasadnione jest zdanie, iż „początki ruchu liturgicznego sięgają pierwszej połowy XIX stulecia“ ¹⁾. Błędym jednak byłoby opierać na tej podstawie mniemanie, iż wieki poprzednie nie okazywały żadnego głębszego zainteresowania problemem objaśniania liturgii oraz jej uprzystępniania szerszym kołom wiernych. Wprawdzie dążności czynione wówczas w tym kierunku nie miały charakteru jednolitego i zorganizowanego wysiłku, zasługującego na miano „ruchu liturgicznego“, lecz mimo to spuścizna piśmiennictwa tych wieków przekazała nam niejedną ciekawą przyczynkę dotyczącą liturgii, którego celem było uczynić Mszę św. i jej obrzędy bardziej zrozumiałe i bliskie kapłanowi oraz duszom wiernych.

I tutaj właśnie za szczególnie cenny dowód służyć może materiał o liturgii Mszy św., jaki znajdujemy w komentarzach św. Tomasza z Akwinu do VI księgi sentencji Piotra Lombarda.

Celem niniejszego opracowania jest zebranie tegoż materiału, jego systematyczne zestawienie oraz — w razie potrzeby — wyjaśnienie. Oprócz powyższego przeznaczenia naukowego, znaleźć będzie można w przedstawionych pismach św. Tomasza, poza tą suchą

⁴⁸⁾ Wzmianka o nich znajduje się przy końcu niniejszego artykułu.

¹⁾ O. Wierusz-Kowalski, Jan, O. S. B. Piusa XII encyklika *Mediator Dei*, Kielce, 1948, Wstęp, str. 6.

szatą metodyczną, wiele myśli i uwag nadających się także do praktycznego zastosowania. Tak np. wdzięczny dla katechety materiał stanowić może omówienie znaków krzyża czynionych w kanonie Mszy św., jako symboliki okoliczności poszczególnych cierpień zadawanych Chrystusowi. Niejedna też myśl może znaleźć zastosowanie w kazaniach liturgicznych, jak np. głęboka symbolika łamania postaci chleba, lub choćby tak prosta uwaga, że trzy języki tekstów Mszy św. są te same, w których Piłat zredagował napis na Krzyżu, napis, będący przecież pierwszym objaśnieniem Krwawej Ofiary Krzyża (por. Jan 19, 20).

Myśl opublikowania niniejszego artykułu zrodziła się w czasie prac nad tematem systematyczno-metodycznego przedstawienia całości kształtu nauki św. Tomasza o Mszy św.

W przekazanej nam twórczości św. Tomasza nie znajdujemy niestety nigdzie dzieła ani traktatu specjalnie i wyłącznie Mszy św. poświęconego. Przypisywany bowiem dawniej św. Tomaszowi traktat pt.: „*Expositio missae quid significant illa quae fiunt ibi*“ pochodzi już z XII wieku a autorem jest — jak wspomina Grabmann²⁾ — Ryszard z Wedinghausen, opat Premonstratensów. Nieautentycznym pismem Akwinaty jest również dziełko „*De SS. Sacramento altaris ad modum decem praedicamentorum*“³⁾. Istnieje jeszcze wzmianka o obszernym traktacie „*De corpore Christi*“, napisanym na prośbę uniwersytetu paryskiego. Dotąd jednak nie ustalono, czy chodzi tu o wyżej wspomniane, nieautentyczne pismo „*De SS. Sacramento altaris...*“, czy też o własne, lecz dotąd nie odnalezione dzieło św. Tomasza.

Tak więc wobec braku jakiegokolwiek rozprawy specjalnie poświęconej tematowi Mszy św., naukę św. Tomasza o Najświętszej Ofierze Ołtarza można odtworzyć jedynie na podstawie dokładnego odszukania i zestawienia wszystkich tekstów odnoszących się do tego zagadnienia, a bogato zresztą rozsianych w większości teologicznych dzieł Akwinaty. Odszukany w ten sposób materiał dogmatyczny jest wielokrotnie większy od materiału liturgicznego. Lecz i te, stosunkowo mniej liczne uwagi liturgiczne, zebrane w całość tworzą ciekawy obraz poglądu św. Tomasza na liturgię mszalną.

²⁾ Grabmann, Martin: *Die Werke des hl. Thomas von Aquin*. Münster, 1931². *Beiträge zur Geschichte der Philos. u. Theol. des Mittelalters*, B. XXII Heft 1/2, S. 353.

³⁾ l. c., s. 353/55.

I nie tylko obraz poglądu. Wszystkie bowiem one świadczą o tym, że ich Autor głęboko przeżywał wewnątrz tajemnicę Bezkrwawej Ofiary, bo była dla niego wyrazem ciągle żywego przeświadczenia wiary i ono właśnie stworzyło tak silne podstawy do rozważań o Mszy św. na płaszczyźnie intelektualno-dogmatycznej.

O ile jednak opracowanie odnośnego materiału dogmatycznego wymaga wielkiego i dogłębnego wkładu pracy analitycznej, o tyle przedstawienie liturgicznego materiału nie napotyka na poważniejsze trudności.

Pierwszym chronologicznie źródłem liturgicznych wywodów św. Tomasza jest Komentarz do Sentencji Piotra Lombarda, napisany w czasie pierwszego pobytu paryskiego w latach 1253—56⁴⁾. On też w pierwszej linii winien stanowić przedmiot omówienia. Odnośny materiał znajdujemy tam przede wszystkim w ramach komentarzy od VIII do XIII (włącznie) dystynkcji IV księgi Sentencji.

Komentarz do Sentencji jest jednym z najwcześniejszych dzieł Tomasza z Akwinu, toteż układem i stylem jest jeszcze bardzo zbliżony do innych tego rodzaju ówczesnych dzieł. To trzeba mieć na szczególnej uwadze w trakcie zapoznawania się z jego treścią. Ujęcie bowiem problemu bywa tam najczęściej formalne, tzn. przedmiotem rozważań są przede wszystkim rzeczy istotowe według definicji, mniej natomiast uwagi zwraca się na rzeczy w ich ujęciu konkretnym. W poniższych wywodach ujawni się to szczególnie dobitnie w podziale kanonu mszalnego, mianowicie przez symboliczne odniesienie jego części do trzech czynników sakramentu Eucharystii. Dalej — omawiane teksty wzięte są w głównej mierze z tzw. „*expositio textus*“. „*Expositio textus*“ nie jest interpretacją tekstu dokonaną w myśl nowoczesnych założeń. Wyjaśniane bowiem poszczególne słowa tekstu Piotra Lombarda, służą niejednokrotnie św. Tomaszowi za punkt wyjścia do wywodów znacznie szerszych od treści danego słowa czy pojęcia. Na przykład — nawiązując do następujących słów Lombarda: „*Consecratio quibus fit verbis*“ (IV. dist. VIII) wyprowadza św. Tomasz kilkustronicowy wykład o modlitwach Mszy św.

Pewną wreszcie trudność stanowi i to, że przedmiotem Komentarza jest Msza św. według rytu domykańskiego, a więc nieco odmienna od rytu ściśle rzymskiego.

⁴⁾ Zob. Grabmann: *Wstęp do Sumy Teologicznej*. Tłum. Ks. Zychliński A. W-wa, 1935.

Wszystkie powyższe spostrzeżenia z konieczności muszą być uwzględnione w niniejszym opracowaniu. Stąd wypływa sposób jego ujęcia. Nie będzie to więc wywód zaciekawiający swą praktycznością. Będzie to natomiast systematyczny wykład całości odzukanego materiału. Duży nacisk położono też na zachowanie podziałów wprowadzonych przez św. Tomasza, bo są nader charakterystyczne. Może przez to razić pewien brak formy narracyjnej, lecz ułatwi to jednocześnie innym odnalezienie potrzebnego materiału do dalszego zużytkowania.

Luźne myśli św. Tomasza zebrane z rozmaitych miejsc rozmieszczone zostały dla lepszej przejrzystości we właściwej kolejności toku Mszy św. Język łaciński celowo zachowano tylko w referowaniu tekstów mszalnych i tam, gdzie tłumaczenie nie oddałoby właściwej myśli Autora.

I. Nazwa — „Msza“

Powołując się na dzieło Hugona „De sacramentis“ (lib. II, part. VIII, cap. XIV, col. 472, t. 2) wyszczególnia św. Tomasz następujące racje zastosowania słowa „Missa“ w odniesieniu do Najśw. Ofiary Ołtarza:

1^o *Missa dicitur quasi transmissa* — ponieważ wierni przesyłają (transmittunt) Bogu modły, śluby i ofiary za pośrednictwem kapłana, który sprawuje urząd pośrednika między Bogiem a ludźmi;

2^o „Missa“ możemy nazwać samą Hostię świętą (czyli Jezusa Chrystusa), gdyż wpierw została nam przesłana (transmissa) przez Boga Ojca, by przebywać z nami, a później przez nas zostaje przesyłana Ojcu, dla wstawiennictwa za nami.

3^o „Missa ab emittendo dicitur“. „Missa“ bierze swą nazwę od „emittere“ — odesłać, lub odprawić, ponieważ przed rozpoczęciem obrzędów konsekuracyjnych kapłan za pośrednictwem diakona i ostiariusza odsyła, a raczej odprawia z kościoła katechumenów.

4^o Ostatnią rację przyjmuje św. Tomasz za Piotrem Lombardem według tłumaczenia zaczerpniętego z dziełka św. Augustyna „De corpore Domini“. Według tego tłumaczenia stosujemy wyraz *Missa* dlatego, że niebieski posłaniec (*missus*) przybywa na konsekrację Najświętszych Postaci, zgodnie ze słowami modlitwy ka-

płana: „Omnipotens Deus, jube haec perferri per manus sancti angeli tui in sublime altare tuum, etc.“ (IV dist. XIII, expositio textus).

II. Modlitwy Mszy świętej

„In expositione textus“ XII dystynkcji znajdujemy wzmiankę, która może posłużyć za wytyczną dla właściwego określenia roli słów i roli czynności (ceremonii), towarzyszących składaniu Najśw. Ofiary Ołtarza. Pisze mianowicie św. Tomasz, że kapłan uprzytomnia mękę Chrystusa nie tylko słowami, lecz i czynnościami.

Oczywiście pomijamy tu dogmatyczne rozważania Akwinaty na temat jedności Najśw. Ofiary Krzyża i Ołtarza, gdyż chodzi tu o inne pozadogmatyczne racje „uprzytomnienia“ Męki we Mszy św. za pomocą słów i znaków. Tak więc dalej czytamy: słowa kanonu mszalnego służą do konsekrowania Eucharystii i do wyjednanania Jej skutków. — I tu odnośnie samych słów konsekracji przytacza św. Tomasz myśl Inocentego III (lib. V De myster. missae, cap. II), jako słuszne jego zdaniem podkreślenie, że nawet fakt ich umieszczenia w pośrodku Mszy św. a nie przy końcu ma nam przypominać historię Męki, gdyż dopiero po konsekracji dokonanej podczas Ostatniej Wieczerzy rozłożył Chrystus swe ramiona na Krzyżu. Biorąc natomiast pod uwagę jedynie stopień powagi konsekracji, należałoby ją umieścić dopiero przy końcu Mszy św., gdyż jest wypełnieniem i ukoronowaniem całości.

Ten sam wzgląd przypomnienia historii Męki przyjmuje św. Tomasz dla wyjaśnienia roli, jaką spełniają we Mszy św. czynności, a szczególnie znaki krzyża, wykonywane przez kapłana. Mówi bowiem, że znaki Mszy św. mają przypominać historię Męki Pana Jezusa.

Z powyższych danych św. Tomasza można wyciągnąć wnioski, które są ważne ze względu na jasne rozgraniczenie zadań, jakie pełnią słowa we Mszy św. od zadań czynności i znaków tym słowom towarzyszących. Pierwsze i najważniejsze zadanie słów i tylko słów to konsekracja Eucharystii. Dalej, słowa modlitwy służą wyjednaniu skutków Eucharystii oraz przypominają nam Mękę Zbawiciela. Moc konsekrowania przysługuje jednak tylko słowom. Zadanie natomiast czynności jest jedynie symboliczne, gdyż mają one symbolicznie

(tylko) przypominać Mękę. Istota więc Mszy św. leży jedynie w zakresie słów kapłana, nie zaś w jego czynnościach.

Stosownie do tego w pierwszej kolejności rozważmy modlitwy Mszy św., a dopiero potem ceremonie mszalne i inne przepisy rubrycystyczne.

Najobszerniejsze omówienie modlitw towarzyszących składaniu ofiary Mszalnej znajdujemy w komentarzach do IV ks. Sentencji „In expositione textus“ dist. VIII.

W omówieniu tym można zauważyć nast. porządek:

- 1^o wpierw rozważa autor podmiot modlitw mszalnych;
- 2^o następnie wyjaśnia poszczególne modlitwy według z góry ustalonego ich podziału;
- 3^o a w końcu poświęca kilka uwag językowi tekstów mszalnych.

I my, referując odnośną naukę św. Tomasza, posłużymy się powyższym podziałem.

1. Podmiot modlitw mszalnych

1) **K a p ł a n** — jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i dlatego w słowach kapłana we Mszy św. zawarte jest to, co dotyczy bezpośredniego stosunku między wiernymi a Bogiem.

Słowa kapłana we Mszy św. mają charakter wypowiedzi publicznej albo osobistej:

a) **p u b l i c z n y** — jest sposób wygłoszenia tych słów, które kapłan w imieniu wiernych przedkłada Bogu, tj. chodzi tu głównie o modlitwy i dziękczynienia. Modły w imieniu wiernych zawsze poprzedza kapłan słowami „Dominus vobiscum“, aby myśli wiernych jak najbardziej zjednoczyć z Bogiem. Kapłan występuje jako przewodnik wiernych i dlatego wierni przy końcu każdej jego modlitwy potwierdzająco dodają „Amen“. Stąd też nawet oracje prywatim zanoszone kończy kapłan głośnie;

b) **o s o b i s t y** — jest sposób wygłoszenia przez kapłana tego, co należy wyłącznie do jego urzędu, jak poświęcenia (consecrationes) oraz te modlitwy, które sam od siebie znosi za wiernych.

2) **A s y s t a o ł t a r z o w a** (ministri altaris): jej zadaniem jest przysposobić wiernych do tych obrzędów i tajemnic, które z powierzenia Bożego są sprawowane przez innych.

3) **C h ó r**: współdziałal chóru ma na celu wprowadzenie i przygotowania wiernych do uczestnictwa we Mszy św.

Teksty, które treścią swoją przekraczają możliwości rozumowego pojęcia, rozpoczyna kapłan, gdyż są jak gdyby przez Boga powierzone. Teksty zrozumiałe rozpoczyna sam chór.

Podobnie głos chóru poprzedza słowa kapłana lub jego asysty tam, gdzie chodzi o przygotowanie wiernych do przyjęcia spraw Bożych (ad divina percipienda). Niekiedy zaś głos chóru wtóruje słowom kapłana, by dać zewnętrzny wyraz przyjęciu Bożych łask.

2. Kolejne omówienie modlitw Mszy świętej

Poniższe omówienie poprzedzić należy pewną wstępną uwagą metodyczną. Św. Tomasz bowiem wprowadza tutaj liczne podziały i często już przy pierwszym ich wyszczególnieniu dodaje pewne objaśnienia, a później mimo tego raz jeszcze lub więcej razy powraca do poszczególnych punktów i ponownie opatruje je swymi dalszymi uwagami. W poniższym referowaniu dla uniknięcia niejasności zajmiemy się kolejnym omówieniem tekstów mszalnych w takim porządku, w jakim zachodzą we Mszy św. i dlatego przy każdej poszczególniej modlitwie zbierzemy wszystkie odniesione do niej w różnych miejscach uwagi św. Tomasza.

Uzasadnienie głównego podziału. Podstawowy podział modlitw mszalnych (officium missae) na trzy główne części opiera św. Tomasz na zasadzie, że wszelka czynność ludzka od Boga winna się rozpoczynać i z Nim kończyć. Także Msza św. zaczyna się modlitwą, a kończy się dziękczynieniem i stąd jej podział na trzy części: część modlitewną, — która trwa do epistoły (wyłącznie); właściwy obrzęd mszalny — trwający do pokomunii oraz dziękczynienie.

Schemat. Ten zasadniczy podział służy św. Tomaszowi za oparcie do wprowadzenia licznych podpodziałów, toteż dla wstępnej orientacji posłużyć może poniższy schemat, ustalony na podstawie tychże szczegółowych rozgraniczeń św. Tomasza. Schematyczne zestawienie ich pozwoli nam na bardziej przejrzyste i łatwiejsze zapoznanie się ze szczegółami omówień św. Tomasza.

SCHEMAT PODZIAŁÓW ŚW. TOMASZA

Część I. WSTĘP MODLITEWNY (principium orationis)

1. Przygotowanie wiernych do modlitwy następuje przez:
 - 1^o zachęcenie do modlitwy — Introit
 - 2^o skruchę — Kyrie eleison
 - 3^o wskazanie celu: niebios — Gloria in excelsis
2. Modlitwa za wiernych poprzedzona wezwaniem „Dominus vobiscum“.

Część II. WŁAŚCIWY OBRZĘD MSZALNY (ipsa celebratio)

1. Pouczenie wiernych (instructio populi) przez służbę Bożego Słowa, która jest potrójna:
 - 1^o ukryta w figurach Starego Testamentu — sprawują ją w określone dni klerycy niższych święceń
 - 2^o objawiona wyraźnie w (nieewangelicznych — przyp. wł.) Pismach Nowego Zakonu — sprawowana przez subdiakona. Graduał i Alleluja — przygotowują do radości nauki Chrystusa.
 - 3^o oparta na autorytecie Chrystusa w Ewangeliach — sprawowana przez diakona.
Owoce Ewangelii — wyznanie wiary: Credo.
2. Ofiarowanie materii do konsekracji:
 - 1^o wyrażenie radości ofiarowania — Offertorium,
 - 2^o sam akt ofiarowania — „Suscipe Sancta Trinitas“,
 - 3^o prośba o przyjęcie ofiar — Secreta,
3. Obrzędy sakramentalne (pertinet ad sacramenti perceptionem)
 - 1^o przygotowanie — Prefacja:
 - 1) zachęcenie do oddawania chwały Bogu i dziękczynienia „Sursum corda“ oraz „Gratias agamus“,
 - 2) uzasadnienie powinności oddawania chwały Bogu,
 - 3) oddanie chwały przez wiernych: „Sanctus“.
 - 2^o dokonanie sakramentu (perfectio sacramenti):
 - 1) samego tylko sakramentu⁵⁾ — błogosławieństwo materii ofiarowanej, która będzie tylko sakramentem:
 - a) prośba o błogosławieństwo — „Te igitur...“,
 - b) prośba o zbawienne skutki („...in primis quae tibi offerimus“);
 - aa) wspomnienie tych, za których odprawiana jest Msza („Memento...“)
 - bb) wspomnienie tych, ku którym czci odprawiana jest Msza św. („Communicantes...“).
 - cc) wyraźne przedstawienie błagalnego celu ofiary („Hanc igitur...“),
 - 2) rzeczy i sakramentu — konsekracja
 - a) prośba o moc konsekrowania („...benedictam, adscriptam...“),
 - b) sama konsekracja („Qui pridie...“),

- c) wspomnienie rzeczy konsekrowanej („Unde et memores..),
- 3) samej tylko rzeczy — prośba o skutki sakramentu
 - a) o łaskę:
 - aa) prośba o przyjęcie sakramentu — przyczyny łaski („Supra quae...“),
 - bb) prośba o dar łaski („Supplices te rogamus...“),
 - b) o łaskę chwały,
 - aa) dla zmarłych (Memento defunctorum),
 - bb) dla żywych („Nobis quoque...“),
- 3^o przyjęcie sakramentu
 - 1) przygotowanie ogólne
 - a) prośba o sakrament („...panem nostrum quotidianum“),
 - b) ekspiacja („Libera nos...“),
 - c) dopełnienie myśli o pokoju („Pax Domini...“),
 - 2) przygotowanie szczegółowe (prywatne modły kapłana).

Część III. DZIEKCZYNIENIE

1. Wspomnienie otrzymanych dóbr — „Communio“
2. Dziękczynienie właściwe — „Postcommunio“

Pobieżne nawet zapoznanie się z układem powyższego podziału pozwala dostrzec dużą różnicę z powszechnie dziś przyjętym podziałem Mszy św. na Mszę katechumenów i Mszę wiernych. Mimo tego nie można z całą pewnością twierdzić, iż św. Tomasz odrzuca lub nie przyjmuje ostatnio wspomnianego podziału. Podany bowiem schemat nie odnosi się do Mszy św. jako takiej, lecz do podziału jej modlitw. Inna jest przeto płaszczyzna, na której św. Tomasz przeprowadza swe rozgraniczenia.

W każdym bądź razie, charakterystyczny dla podziału modlitw mszalnych na trzy główne części jest bardzo szeroki zakres części drugiej, która do właściwego obrzędu mszalnego, zalicza już nie tylko ofiarowanie, ale i „pouczenie wiernych“, czyli Lekcję i Ewangelię. Jest to zapewne dowód szczególnej uwagi, jaką oprócz względów historycznych, okazywał Autor tak ważnemu zagadnieniu, jakim jest właściwe wprowadzenie i przygotowanie wiernych do czynnego, a nie tylko do biernego współuczestnictwa w liturgii mszalnej. Lektura Pisma św. najładniej to zadanie spełnia.

Przystępując z kolei do samych tekstów św. Tomasza, należy

⁵⁾ Bliższe wyjaśnienie terminu podane zostanie przy omówieniu danych punktów.

zaznaczyć, że w omówieniu ich zachowano to samo oznaczenie numeracji, które wprowadzone zostało w powyższym schemacie.

Część I. WSTĘP MODLITEWNY

(*principium orationis*)

Wstępna, modlitewna część Mszy św. dzieli się na dalsze części.
1. Przygotowanie wiernych do modlitwy — następuje:

1^o przez zachęcenie do modlitwy. Zachęta ta zawarta jest w Introicie, którego zbożna treść łączy się z obchodem danej uroczystości, przy czym dołącza się psalm. (Jak widzimy, św. Tomasz rozpoczyna swoje rozważania od Introit'u, pomijając całkowicie modlitwy u stóp ołtarza. — Wiadomo zaś, że modlitwy te, wyjąwszy ps. 42 „Iudica“, były na ogół powszechnie przyjęte już w XII w.⁶⁾ Być może jednak, iż w czasach współczesnych św. Tomaszowi nie były jeszcze wszędzie zupełnie stałym elementem modlitw mszalnych i stąd ich przemilczenie w toku niniejszego omówienia).

2^o przez skrucę zawartą w „Kyrie eleison“; — słowami tymi proszący o miłosierdzie wyznają swą własną nędzę.

Dziewięciokrotne powtarzanie „Kyrie eleison“ przypomina nam dziewięć chórów anielskich, albo też jest wyrazem wiary w Tróję Świętą, gdyż każda Osoba Boża jest rozważana sama i w stosunku do dwu pozostałych.

3^o przez czystą intencję, która przez „Gloria in excelsis Deo“ winna być skierowana do niebieskiej ojczyzny i chwały, jako przechodzącej ludzkie pojęcia.

„Gloria“ intonuje kapłan, a dalej śpiewa chór.

Omija się je w nabożeństwach smutnych, gdyż przeznaczone jest na uroczystości, które wyobrażają świętowanie niebieskie.

2. Modlitwa za wiernych.

a) poprzedza ją „Dominus vobiscum“ wzięte z księgi Rut 2, 4, biskup natomiast mówi „Pax vobis“, naśladując Chrystusa, który tymi słowami przemówił do uczniów po Zmartwychwstaniu (Jan 20).

b) samą modlitwę przedkłada kapłan w formie modlitwy publicznej.

⁶⁾ Jungmann, A. J. *Missarum Solemnia* I² (Wien 1949) s. 364.

Część II. WŁAŚCIWY OBRZĘD MSZALNY

(*ipsa celebratio*)

1. Pouczenie wiernych (*instructio populi*) następuje za pośrednictwem Słowa Bożego, które do wiernych dochodzi przez głos asysty ołtarza; (św. Tomasz używa tu wyrazów „*per ministros*“, któremu przeciwstawia jako wyższy urząd kapłana i dlatego w dalszym ciągu pisze:) a więc to wszystko co należy do pouczenia wiernych nie bywa wygłaszane przez kapłana, lecz przez jego asystę.

Służba zaś Słowa Bożego jest potrójna:

1^o ukryta pod osłoną figur, a sprawowana przez głosicieli Starego Testamentu. — W czasie Mszy św. odczytuje ją niższa asysta. Czytana bywa nie zawsze, bo tylko w tych dniach, gdy zestawienie scen Starego Testamentu z Nowym Testamentem szczególnie wyraziście się uwydatnia. Ma to miejsce w Suche Dni i w obchody, których figury znajdujemy w Starym Testamencie, a więc: Chrzt, Narodzenie, Męka i inne.

2^o objawiona wyraźnie w Pismach Nowego Testamentu (pozaewangelicznych), a sprawowana przez głosicieli Nowego Testamentu, o których mówi II Kor. 3,6; „On też uzdolnił nas, abyśmy się stali sługami Nowego Przymierza“ itd. Tę naukę Nowego Testamentu przedkładają po stronie Epistoły subdiakoni. Nie przeszkadza to, iż niekiedy czytają tam wyjątki ze Starego Testamentu, bo i głosiciele Nowego Testamentu mówią także o starych prawdach.

Z powyższych dwu rodzajów nauk dla wiernych wynika podwójny skutek, który jest jednocześnie przygotowaniem do nauki samego Chrystusa. Chodzi tu o następujące skutki: a) postęp w cnotach — przypomina go *Graduał*, gdyż mówi o wstępowaniu z jednych stopni (*gradus*) cnoty na drugie. Nazwa „*Graduał*“ może też pochodzić od stopni ołtarza, przed którymi bywa odmawiana; b) drugim skutkiem to nadzieja radości wiecznej — wyrażona i rozwijana w *Alleluja* dla oznaki nastroju całej zmysłowo-duchowej natury człowieka.

„*Alleluja*“ opuszcza się w nabożeństwach wyrażających smutek. W miejsce tego umieszcza się wtedy „*Tractus*“, który surowością wyrażenia i obszernością słów przypomina nam nędzę teraźniejszego wygnania.

W czasie wielkanocnym odmawiamy podwójne Alleluja dla wyrażenia radości zmartwychwstania Głowy i członków.

Po powyższych częściach kieruje diakon do wiernych słowa: „Dominus vobiscum“ dla zwrócenia uwagi ludziom, iż Chrystus (nb. którego słowa usłyszą w ewangelii) jest Bogiem.

Trzeci rodzaj służby Słowa Bożego to nauka

3^o oparta na autorytecie samego Chrystusa, który nazwany jest w Piśmie Świętym sługą (Rzym. 15, 8) i o którym mówi Ewangelia św. Mateusza (7,29): „...uczył ich jako ten, który ma władzę...“

Naukę Chrystusa przedkłada diakon. Tak nauka głosicieli Starego Testamentu, poprzedzających Chrystusa, jak nauka głosicieli Nowego Testamentu, którzy nastąpili po Chrystusie, prowadzą nas wspólnie do tegoż Chrystusa i dlatego nauka samego Zbawiciela umieszczona jest na końcu tej części Mszy św., jako cel części poprzedniej.

Owoce ewangelii jest wyznanie wiary (Credo). Przekracza ono siły ludzkiego rozumu i dlatego symbol wyznania wiary rozpoczyna kapłan, a potem wtóruje mu chór.

Symbol ten odmawia się tylko w te uroczystości, o których jest w nim wzmianka, jak: w Boże Narodzenie, w Zmartwychwstanie, w święta Apostołów, którzy stali się założycielami (fundatores) wiary, jak to mówią słowa I Kor. 3, 10: „...jako roztropany budowniczy założyłem fundament...“.

Porównując tę wzmiankę z obecnie obowiązującymi przepisami rubrycystycznymi, widzimy, że dziś „Credo“ (zachodzi we Mszy św. znacznie częściej⁷⁾. Powyższa jednak uwaga św. Tomasza jest dobrą wskazówką historyczną, jak dawniej odmawiano Credo.

2. Ofiarowanie materii do konsekracji. Dzieli się ono na trzy części:

1^o przygotowanie do niego stanowi Offertorium, które wyraża radość ofiarujących, ponieważ „ochotnego dawcę miłuje Bóg“ (II Kor. 9, 7).

2^o sam akt ofiarowania — zawarty jest w słowach „suscipe Sancta Trinitas“.

3^o prośba o przyjęcie ofiar — następuje przez modlitwy po cichu odmawiane, gdyż tylko do kapłana należy to, by ofiary po-

⁷⁾ Mueller, Umberg: Mały Ceremoniał dla kleryków i kapłanów. Tłum. ks. dr Prumbs A., Poznań, 1949, str. 29.

dobaly się Bogu. W tym celu kapłan przygotowuje się przez skruchę słowami modlitwy: „In spiritu humilitatis et in animo contrito suscipiamur a te Domine“.

Po raz pierwszy widzimy tutaj różnicę między kolejnym porządkiem Mszy św. opisywanej przez św. Tomasza, a porządkiem naszej Mszy św., w której ofiarowanie chleba i wina dokonuje się odrębnymi modlitwami, natomiast modlitwę „Suscipe Sancta Trinitas“ odmawia się tylko jako polecenie ofiar Trójcy Świętej. Tymczasem wspomnianą modlitwę wyszczególnia św. Tomasz jako właściwy akt ofiarowania i umieszcza ją przed modlitwą „In spiritu humilitatis“.

Powyższą rozbieżność wyjaśnia fakt, iż św. Tomasz omawia Mszę św. według rytu dominikańskiego, w którym chleb i wino ofiaruje się jednocześnie słowami modlitwy: „Suscipe Sancta Trinitas hanc oblationem, quam Tibi offero in memoriam Passionis Domini nostri Jesu Christi: et praesta, ut in conspectu tuo tibi placens ascendat: et meam, et omnium fidelium salutem operetur aeternam“. Po tym ofiarowaniu następuje według dzisiejszego rytu dominikańskiego „Lavabo“ (tylko do słów „locum habitationis gloriae tuae“), a po nim dopiero wspomniana przez św. Tomasza modlitwa, której pełne brzmienie jest następujące: „In spiritu humilitatis et in animo contrito suscipiamur Domine a te: et sic fiat sacrificium nostrum, ut a te suscipiatur hodie, et placeat tibi, Domine Deus“.

Poważniejszą trudność stanowi zrozumienie dalszych słów św. Tomasza. Wyraża się bowiem: „A ponieważ trzy powyższe (modlitwy) wymagają wzniesienia myśli ku Bogu, przeto poprzedza je wszystkie „Dominus vobiscum“, w którego miejsce jeżeli należy odmówić sekretę, mówi się „Orate fratres“ (IV dist. VIII, expositio textus).

Z tego zdania zdaje się wynikać, jakoby we Mszy opisywanej przez Tomasza, sekretę odmawiano niekiedy przed ofiarowaniem i to w miejsce dzisiejszego Dominus vobiscum.

Tyle tekst św. Tomasza. — Zrozumienie jego ułatwia nam dopiero oparcie się o historyczne dane rozwoju Mszy św. Przez długie bowiem wieki każdorazowe modlitwy kapłana poprzedzało zwrócenie się jego do wiernych ze słowami „Dominus vobiscum“. Dopiero później (przed IX stuleciem) weszło w użycie jako wstęp do

sekrety „Orate fratres“; odpowiedź: „Suscipiat Dominus“ jest jeszcze późniejszego pochodzenia, bo z X wieku ⁸⁾.

Powyższe przeto dane wyjaśniają nam myśl św. Tomasza, iż w zacytowanym tekście chciał on wyrazić co następuje: a) że każdorazowe modły kapłana poprzedza zwrócenie się tegoż kapłana do wiernych; b) w pierwszym wypadku czyni to przy słowach „Dominus vobiscum“, a w drugim wypadku (czyli przed sekretą) przy słowach „Orate fratres“.

Pewną niejasność i niedokładność tekstu można tłumaczyć jako błąd przepisywaczy albo też niefortunnym sformułowaniem samego Autora.

3. Obrzędy sakramentalne.

Z kolei przechodzi św. Tomasz do następnej części Mszy św., o której mówi, że „pertinet ad sacramenti perceptionem“. Z tych słów wyprowadziliśmy tytuł tejże części Mszy św. „Obrzędy sakramentalne“, który może stosunkowo najlepiej odpowiada myśli św. Tomasza zawartej w przytoczonym cytacie. W ramach tej części znajdzie swe omówienie przygotowanie do obrzędu sakramentalnego, wypełnienie sakramentu lub raczej jego dokonanie, oraz przyjęcie, czyli spożycie sakramentu. Przejdźmy więc do poszczególnych punktów.

1^o Przygotowanie — prefacja.

Przygotowanie wiernych, asysty i kapłana do tak wielkich tajemnic następuje przez oddanie należnej chwały Bogu w prefacji. Dlatego też prefacja zawiera:

1) Zachęcenie wiernych do oddawania chwały Bogu; poprzedza je kapłańskie „Dominus vobiscum“, które tutaj odnieść należy do całej części obrzędu sakramentalnego. Następnie nawołuje do wzniesienia duszy: „Sursum corda“ i zachęca do dziękczynienia: „Gratias agamus Domino Deo nostro“.

2) uzasadnienie powinności oddawania Bogu chwały mieści się w słowach zapoczątkowanych przez: „Vere dignum et justum est aequum et salutare“. Kapłan prosi Boga o przyjęcie tej chwały, podając jej racje:

„godne“ — z racji panowania i dlatego dodaje „Panie, Święty“

„sprawiedliwe“ — z racji ojcostwa i dlatego dodaje „Ojczyce Wszechmogącej“

⁸⁾ zob. Jungmann, A. J. *Missarum Solemnia*. Wien, 1949, B. II², s. 99-105.

„słuszne“ z racji boskości i dlatego dodaje „Wieczny Boże“
 „zbawiennie“ z racji odkupienia i dlatego dodaje „Przez Chrystusa“

Niekiedy, stosownie do rodzaju uroczystości dodaje się jeszcze inny powód chwały, jak np.: „Et te in Assumptionē Beatae Mariae semper Virginis collaudare“.

W prefacji jest też zawarty i przypomniany przykład oddawania chwały Bogu przez jego aniołów: „Per quem majestatem tuam laudant Angeli“.

3) oddanie chwały przez wiernych następuje:

a) w stosunku do Bóstwa Chrystusowego — przez powtarzanie słów aniołów: „Sanctus, sanctus, sanctus, Dominus Deus exercituum“ (Izajasz 6,3);

b) w stosunku do człowieczeństwa Chrystusa — przez przybranie słów dzieł: „Benedictus qui venit in nomine Domini“ (Mat. 21,9).

2^o Dokonanie sakramentu (perfectio sacramenti).

Uwaga metodyczna:

Przystępując do najważniejszej części Mszy św. do kanonu, czyni św. Tomasz krótką wzmiankę, że kanon dzieli się na trzy części, podobnie jak sakrament składa się z trzech czynników, z których każdy jest nieodzownym dla całości tegoż sakramentu.

Wyjaśnieniu tego służyć nam może bliższe zapoznanie się ze scholastyczną terminologią formalną, użytą tu przez św. Tomasza. Wyróżnienie bowiem w sakramencie Eucharystii trzech wspomnianych czynników przejął św. Tomasz z komentowanej tutaj VIII dystynkcji IV księgi Sentencji Piotra Lombarda, który w rozdziale „De sacramento et re“ przeprowadza następujący podział:

a) sacramentum (et non res) — stanowią widzialne postacie (species) chleba i wina (pod którymi ukryta jest obecność Chrystusa);

b) sacramentum et res — stanowi Ciało i Krew Chrystusa (caro propria), ukryte pod postaciami;

c) res (et non sacramentum) — stanowi mistyczne Ciało Chrystusa.

Swoje objaśnienia kanonu przeprowadza św. Tomasz w ten sposób, iż:
 ad a) do tego co jest tylko sakramentem odnosi wszystkie modlitwy kanonu przed konsekracją,

ad b) do tego co stanowi rzecz i sakrament odnosi samą konsekrację (od „Quam oblationem“)

ad c) do tego, co stanowi tylko rzecz sakramentalną, odnosi modlitwy kanonu po konsekracji.

Św. Tomasz pragnie tutaj przeprowadzić myśl, że poszczególne trzy części modlitw kanonu można symbolicznie odnieść i zastosować do wspomnianych trzech czynników sakramentu Eucharystii. — O ile jednak zamierzenie to

jest wyraźne, o tyle nieściśle i niewyraźny jest sposób jego przeprowadzenia w toku szczegółowych rozważań. W bezpośredniej bowiem ciągłości znajdujemy np. takie zdanie: „In prima igitur parte continetur benedictio oblatæ materiae, quæ est tantum sacramentum“. Ze zdania tego wyraźnie możnaby wysnuć wniosek, jakoby według św. Tomasza już sama (niekonsekwentnie jeszcze) materia stanowiła to, co nazwano „tylko sakramentem“. Podobnie pisze dalej: „Verba... benedictam, adscriptam, ratam... possunt referri... ad hoc quod est res contenta in hoc sacramento, scilicet Christum“, — wiadomo zaś, że przed konsekracją Chrystus nie jest jeszcze obecny pod postaciami.

Zamiłowanie do tego rodzaju formalnego ujmowania zagadnień odpowiadało duchowi scholastyki, a więc i tu zrozumiała jest taki właśnie sposób ujęcia św. Tomasza.

Mając to wszystko na uwadze, powróćmy do tekstu św. Tomasza, który, jak przypominamy, dzieli kanon na trzy części. Są to części odnoszące się do:

1) samego tylko sakramentu, chodzi tu o błogosławieństwo materii ofiarowanej, która jest (a raczej „stanie się“) tylko sakramentem; tutaj zaliczyć należy następujące modlitwy kapłana, który:

a) wpięćw prosi o błogosławieństwo daru ofiarnego, nazywając go darem danym nam przez Boga, daniną Bogu przez nas składaną, ofiarą (sacrificium) przez Boga uświęconą dla naszego zbawienia;

b) następnie prosi o zbawienie dla ofiarujących, lub dla tych, za których ofiara zostaje składana: „...in primis quæ tibi offerimus etc.“. Tutaj kapłan w swej modlitwie:

aa) na pierwszym miejscu wspomina tych, dla których dobra jest ta Msza ofiarowana, a więc zarówno cały Kościół, jak pewne szczególnie wzmiankowane osoby (memento vivorum);

bb) potem w „Communicantes“ wspomina tych, ku których czci odprawiana jest Msza św. (...in quorum offertur reverentia), a więc Najświętszą Dziewicę, która Chrystusa złożyła w świątyni, Apostołów, którzy nam powierzyli obrzędy ofiarne i Męczenników, którzy sami siebie ofiarowali Bogu. Słusznie zauważa św. Tomasz, że nie ma wzmianki o Wyznawcach. Uzasadnienie tego stara się znaleźć takie, iż w starożytności nie czczono ich w Kościele, albo też, że pomija się wspomnienie we Mszy, gdyż nie cierpieli jak Chrystus, a przecież sakrament ten jest pamiątką Jego Męki;

cc) i wreszcie wyraźnie określa błagalne cele ofiary; „Hanc igitur oblationem“.

Część odniesioną do:

2) rzeczy i sakramentu — stanowi konsekracja; do niej należy już modlitwa: „*Quam oblationem*“, w której zawarte są kolejno:

a) prośba o moc konsekrowania — jej słowa: „...*benedictam, adscriptam, ratam, rationabilem, acceptabilemque*...“ można odnieść do:

aa) rzeczy zawartej w sakramencie — czyli do Chrystusa, który jest żertwą (*hostia*) „*błogosławioną*“ — wolną od wszelkiej zmygi grzechu; „*uznaną*“ — przepowiedzianą figurami Starego Testamentu i przewidzianą Bożym Przeznaczeniem; „*zatwierdzoną*“ — bo nieprzemijającą; „*rozumną*“ — przystosowaną do mentalności ludzkiej („*propter congruitatem ad placandum*“); „*przyjemną*“ (właściwsze byłoby tłumaczenie: „*zdatną do przyjęcia*“) — dla jej skuteczności.

Innym sposobem można te same słowa odnieść:

bb) do samego tylko sakramentu — czyli do samej *hostii* (a więc znaku chleba i wina), gdyż w słowie „*błogosławioną*“ — prosimy by Bóg je przeistoczył i utwierdził jako pamiątkę; „*uznaną*“ — co do przedmiotu nienaruszalną; „*zatwierdzoną*“ — aby przedtem ją przyjął (Bóg); „*rozumną*“ — co do osądu przez umysł; „*przyjemną*“ — co do upodobania woli.

Wreszcie trzecim sposobem można te słowa zastosować do:

cc) skutków ofiary, gdyż nazywamy ją „*błogosławioną*“ — bo przez nią zostajemy *błogosławieni*; „*uznaną*“ — bo przez nią zostajemy zapisani w niebie; „*zatwierdzoną*“ — bo przez nią uznani zostajemy za członków Chrystusowych; „*rozumną*“ — bo przez nią wyrwani zostajemy ze zwierzęcej zmysłowości; „*przyjemną*“ — bo przez nią stajemy się mili Bogu.

b) sama konsekracja — rozpoczyna się słowami „*Qui pridie quam pateretur*“.

W rozmaitych miejscach Komentarza do IV księgi Sentencji znajdujemy poniższe, luźne wzmianki św. Tomasza poczynione w odniesieniu do niektórych słów konsekracji. Zebrane, nie tworzą wprawdzie zwartej całości, lecz dają niejedno ciekawe wyjaśnienie. I tak np.: istnieje zarzut, że niesłusznie w słowach poprzedzających konsekrację zachodzi zwrot: „*elevatis oculis in caelum*...“, gdyż nie spotykamy go w Piśmie Świętym. Tomasz opowiada się jednak za słusnością umieszczenia tych słów przed konsekracją i to dlatego, że:

1^o zwyczaj ten przejął Kościół od czasów sięgających tradycji apostołskiej;

2^o Chrystus wznosił oczy ku niebu przy wskrzeszeniu Łazarza (Jan 11,41), i podczas modlitwy do Ojca (Jan 17,1). W ten sposób dał nam przykład, że ilekroć zwracać się będziemy do Boga, czynić mamy podobnie, stosownie do słów psalmu 122,1: „Do Ciebie podniosłem oczy, który mieszkasz w niebiesiech“. Najprawdopodobniej więc w czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus również to uczynił, wskazując nam przez to na wzniosłość tego sakramentu, oraz

3^o dla wskazania mocy Bożej, która jest główną przyczyną tego sakramentu (IV dist. VIII, q. 2, a. 1, q1a 5).

W Ewangelii nie znajdujemy też słowa „wszyscy“, które poprzedza w kanonie Mszy św. konsekrację chleba („accipite et comedite ex hoc omnes“);

1^o słowo to jednak wynika z Ewangelii, bo sakramentalnie pożywają wszyscy, choć nie duchowo. I dlatego słowo „wszyscy“ poprzedza już w samej Ewangelii spożycie Krwi, gdyż Krew ta wylana jest ku odkupieniu. Owoce zaś Odkupienia są wystarczające dla wszystkich, choć nie wszyscy są objęci ich skutecznością.

2^o jest również rzeczą zrozumiałą, że to samo co się odnosi do pożywania Krwi, odnieść należy do pożywania Ciała (IV dist. VIII, q. 2, a. 1, q1a 5 ad 3).

Św. Tomasz zajmuje się również wyjaśnieniem, dlaczego w słowach konsekracji wina zachodzi przenośnie użyty wyraz „kielich“. Po pierwsze, może to być sposób określenia za pomocą figury retorycznej („metonymica locutio“), gdzie rzecz zawierająca kładzie się na określenie zawartej. Na przykład zwykliśmy mówić: „wypij kielich wina“, czyli „wypij to, co jest zawarte w tym kielichu“. Taki sposób wyrażenia bardzo nawet odpowiada formie konsekracji wina. Jako drugi sposób tłumaczenia można uznać, iż wyraz „kielich“ jest tu użyty jako metafora (nb. metafora jest to „skrócone porównanie z ominięciem wyrazu porównawczego“⁹⁾). „Kielich“ więc oznacza Mękę Chrystusa. Podobnie bowiem jak kielich wina upaja człowieka, tak samo gorzkość Męki powoduje jakby stan odurzenia (quasi hominem extra se ponit), opisywany już w Trenach

⁹⁾ Jougan, A. ks. dr „Słownik kościelny łacińsko-polski“. Miejsce Piastowe, 1948, str. 386.

3,15: „Napełnił mnie gorzkościami, upoił mnie piołunem“. Tego sposobu wyrażenia używa też Chrystus: „...niechaj odejdzie ode mnie ten kielich...“ (Mat. 26,39). Stąd ten sposób wyrażenia jest bardzo odpowiedni dla użycia go w formie sakramentu celem zaznaczenia misterium Męki, jakie zachodzi w konsekracji Krwi (IV dist. VIII, q. 2, a. 2, q1a 2). Nie można tutaj podnosić zarzutu, że używanie przenośni rozprasza uwagę, ponieważ myśl kapłana winna być tak ściśle zwrócona na to, co mówi, iż nie zdoła jej odwrócić żadna błaha przyczyna (tamże).

Wyjaśniając poważne zagadnienia dotyczące zestawienia słów fermy konsekracji wina, wyszczególnia również św. Tomasz biblijne pochodzenie niektórych poszczególnych słów. Pisze bowiem, iż większość z nich można zebrać z różnych miejsc Pisma św., choć nie znajdziemy tych słów razem tam ujętych:

„Hic est calix“ — Łuk. 22,20 i 1 Kor. 11,25,

„Novi Testamenti“ — Mat. 26,28, Mar. 14,24, Łuk. 22,20,

„Aeterni“ oraz „Mysterium fidei“ — są to słowa Chrystusa, przekazane nam przez tradycję Apostołów i Kościoła, zgodnie ze słowami I Kor. 11,23: „Ja bowiem otrzymałem od Pana, co też wam podałem“.

Krótko, lecz trafnie tłumaczy św. Tomasz brak dosłownego tekstu dzisiejszej formy konsekracji wina w Piśmie św. Mówi bowiem, iż ewangeliści nie zamierzali przekazać form i obrządków sakramentalnych, lecz opowiedzieć słowa i czyny Pana Jezusa (IV. dist. VIII, q. 2, a. 2, q1a 1 ad 1).

Słowa dodane po konsekracji Krwi Najśw. wyrażają własności Męki (*conditiones passionis*), a szczególnie ich działanie w sakramentach:

1^o skutek Męki — odpuszczenie grzechów, stąd słowa: „...qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum“;

2^o środek działania tego skutku — to wiara, za pośrednictwem której skutek odpuszczenia grzechów działa tak u wiernych jeszcze żyjących, jak i w tych, którzy odeszli. Stąd słowa „mysterium fidei“. Chodzi tu o wiarę po pierwsze w tajemnicę Męki, a po drugie w obecność Krwi pod postacią sakramentalną wina;

3^o cel — którym jest przyjęcie do wiecznych przybytków. Wpro-

wadza tam Chrystus przez Krew swej Męki i stąd słowa: „novi et aeterni testamenti...“.

Ponieważ zaś cel jest pierwszy w intencji, przeto umieszczony jest na początku, a po nim środek, przez który dochodzi się do uzyskania skutku Męki. Dlatego więc mamy taką kolejność: „...nowego i wiecznego przymierza: tajemnica wiary: który za was i za wielu przelany będzie na odpuszczenie grzechów“ (IV dist. VIII, q. 2, a. 2, qła 3).

c) wspomnienie rzeczy konsekrowanej (rei consecratae) przedstawione jest w „Unde et memores“.

Ostatnią część „dokonania sakramentu“ odnosi się do:

3) samej tylko rzeczy — zaczyna się od słów: „Supra quae propitio et sereno vultu respicere digneris“. Prosi tutaj kapłan o skutki sakramentu:

a) o skutek łaski i tu

aa) wpierw prosi o przyjęcie sakramentu, który jest przyczyną łaski,

bb) następnie prosi o udzielenia daru łaski — od słów: „Supplices te rogamus“ (IV dist. VIII, expositio textus).

Słowo „angelus“ użyte w następującym zdaniu tej modlitwy: „Jube ergo haec perferri per manus sancti Angeli tui in sublime altare tuum“ — można tu dwojako rozumieć:

1^o może oznaczać anioła (w znaczeniu ścisłym). Wierzyć bowiem należy, iż przy konsekracji obecny jest anioł. Zadaniem jego nie jest konsekrowanie, bo nie posiada on takiej władzy. Znosi on jednak oraz przedstawia modlitwy kapłana i wiernych Bogu, stosownie do słów Apokalipsy 8,4: „A dym kadzidla pochodzący z modlitw świętych, wstąpił z ręki Anioła przed Boga“.

„haec“ — czyli rzeczy oznaczone przez „haec“, to jest Ciało Mistyczne,

„per manus angeli“ — za pośrednictwem aniołów mają być zaniezione,

„in altare sublime“ — do Kościoła Tryumfującego lub do pełnego uczestnictwa w Bóstwie. Sam bowiem Bóg bywa nazwany „niebieskim ołtarzem“ (altare sublime). W Trójcy Św. nie ma jednak stopniowania, jak to poucza ks. Wyjścia: „Nie będziesz wstępował po stopniach ołtarza mego“ (20,26).

2^o może też oznaczać Chrystusa, który u Izajasza 9,6 (LXX) nazwany jest „aniołem wielkiej rady“. Chrystus bowiem łączy swe Ciało Mistyczne z Bogiem Ojcem i z Kościołem Tryumfującym. (IV dist. XIII, expositio textus).

Powracając ponownie do podstawowego źródła naszych rozważań (tzn. do wykładu dystynkcji VIII) czytamy, iż kapłan dalej prosi;

b) o łaskę chwały — od słów „Memento etiam Domine famulorum famularumque tuarum“. O tę łaskę chwały prosi kapłan wpierw dla zmarłych — „memento defunctorum“, a potem dla żywych, — „Nobis quoque peccatoribus“.

Kanon Mszy św. kończy się zwyczajem innych modlitw „per Christum Dominum nostrum“, czyli przez Chrystusa Pana, w którym ten sakrament bierze swój początek oraz przedmiot i dlatego mówi dalej kapłan:

„creas“ (stwarzasz) — z powodu natury bytu,

„sanctificas“ (uświęcasz) — z powodu natury sakramentu, w odniesieniu zaś do mocy dodaje:

„vivificas“ (ożywasz) — z powodu skutku łaski, która jest życiem duszy,

„benedicis“ (błogosławisz) — z powodu pomnożenia łaski, a co do działania:

„et praestas nobis“ (i nam udzielasz).

3^o Przyjęcie sakramentu.

Część tę zapoczątkowują słowa: „Oremus. Praeceptis salutaribus moniti et divina institutione formati audemus dicere“. Wprowadza to do części poświęconej przyjęciu sakramentu, która zawiera przygotowanie ogólne i szczegółowe.

1) przygotowanie ogólne — stanowią:

a) prośba o sakrament, zawarta w słowach Modlitwy Pańskiej: „Panem nostrum quotidianum da nobis hodie“. — Św. Tomasz nie zajmuje się tutaj objaśnieniem Modlitwy Pańskiej.

Do przygotowania ogólnego należy też:

b) skrucha przyjmujących, wyrażona przez kapłana w modlitwie „Libera nos“ — oraz

c) spełnienie, dopełnienie myśli o pokoju (paxis adimpletio).

które rozpoczyna się od słów „Pax Domini“, albowiem sakrament ten jest sakramentem świętości i pokoju. Ponieważ zaś pokój Chrystusowy przewyższa wszelki zmysł, przeto błagania o pokój rozpoczyna kapłan tymi słowami: „Pax Domini“, a dalej kontynuuje chór przez „Agnus Dei“.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zawsze pewne teksty rozpoczyna kapłan, a potem dopiero je podejmuje chór. Chodzi tu o „Gloria in excelsis“, które odnosi się do nadziei, „Credo in unum Deum“, które odnosi się do wiary i „Pax Domini“, które odnosi się do miłości.

„Agnus Dei“ powtarza się trzykrotnie, gdyż wierni proszą przez to o miłosierne odsunięcie zła, nędzy, winy i kary a zarazem o pokój dla dostąpienia wszelkiego dobra.

2) przygotowanie szczegółowe kapłana spożywającego Komunię św. następuje przez modlitwy odmawiane po cichu, *privatim* („Domine Jesu Christe...“ i inne).

Część III. DZIĘKCZYNIENIE

Dziękczynienie stanowi trzecią i ostatnią zasadniczą część Mszy św., na którą składają się:

1. Wspomnienie otrzymanych dóbr — zawarte w śpiewie antyfony pokomunijnej, oraz
2. Dziękczynienie właściwe — zawarte w modlitwie, którą odmawia kapłan, aby zakończenie Mszy św. odpowiadało we właściwy sposób jej początkowi.

Na tym kończy św. Tomasz swe objaśnienia tekstów mszalnych. Wiadomo jednak, że nawet dzisiejsza Msza według rytu dominikańskiego ma zakończenie obszerniejsze i zupełnie zbliżone do rytu naszej Mszy św., gdyż po komunii są wezwania: „Dominus vobiscum“, oraz „Ite missa est“, modlitwa „Placeat“, błogosławieństwo (tu pewna różnica w rycie dominikańskim, gdzie błogosławi się słowami „Benedictio Dei omnipotentis“) oraz Ostatnia Ewangelia.

Pominięcie tych części w powyższych objaśnieniach św. Tomasza można w dużej mierze tłumaczyć względami historycznymi. Na przykład słusznie pisze Jungmann, że w średniowiecznych klasztorach odprawiano wiele prywatnych mszy św. (bez współudziału wiernych), więc nie zachodziła tam potrzeba specjalnego błogosła-

wieństwa wiernych. Stąd też w ordinarium dominikańskim z r. 1256 (a więc czasy współczesne Tomaszowi z Akwinu) spotykamy następującą uwagę: „Et si consuetudo patriae fuerit et extranei affuerint hoc expectantes, det benedictionem secundum modum patriae“. Poza tym nawet jeszcze we mszale dominikańskim z roku 1562 wydanym we Wenecji nie znajdujemy wzmianki o ostatnim błogosławieństwie ¹⁰⁾.

W odniesieniu do Ostatniej Ewangelii, mamy wzmiankę dominikanina Bernarda de Parentinis z czasów kilkadziesiąt lat późniejszych od św. Tomasza, bo z roku 1340. Wynika z niej, że jeszcze wtedy czytanie ewangelii św. Jana było fakultatywne, dowolne ¹¹⁾. Nic więc dziwnego, że i św. Tomasz nie uwzględnił jej w powyższych wywodach. Być może, że nieznaną była również jemu modlitwa „Placeat“. Aczkolwiek odnajdujemy ją już w IX wieku w sakramentarzu z Amis, to jednak jest możliwe, że w XIII wieku nie była jeszcze wszędzie rozpowszechniona i wprowadzona ¹²⁾.

Trudniej natomiast wytłumaczyć milczenie św. Tomasza w odniesieniu do wezwania „Ite missa est“. Wezwanie to bowiem zachodzi już w liturgii rzymskiej od najdawniejszych czasów, a używane niekiedy w jego miejsce „Benedicamus Domino“ wzięte jest również ze starej liturgii gallikańskiej ¹³⁾.

Nie jest wykluczone, że powyższe przemilczenia św. Tomasza przypisać można zupełnie prozaicznej przyczynie, jaką jest pośpiech Autora. Nietrudno bowiem zauważyć, że w miarę zbliżania się do końca Mszy św., widzimy w omówieniach św. Tomasza coraz większą pobieżność, a nawet opuszczenia.

3. Język tekstów mszalnych

Poszczególne teksty mszalne sformułowane są w jednym z trzech języków: hebrajskim, greckim lub łacińskim, ponieważ według św. Jana 19,20 w tych trzech językach sporządzony był napis umieszczony na krzyżu Chrystusowym. Msza święta zaś jest uprzytomnieniem Męki.

¹⁰⁾ Jungman, Joseph Andreas: *Missarum Solemnia*, Wien, 1949, B. II², str. 535.

¹¹⁾ l. c. str. 543.

¹²⁾ l. c. str. 530.

¹³⁾ l. c. str. 526/7.

W języku greckim zachodzą słowa „Kyrie eleison“ — oznaczają one „Panie zmiłuj się nad nami“.

Wyraz hebrajski: „Alleluja“ oznacza „Chwalcie Boga“, „Sabaoth“ oznacza Zastępy, „Hosanna“ oznacza „Zachowaj prosimy“, a wreszcie „Amen“ oznacza „Prawdziwie“, „Niech tak się stanie“.

Dokończenie nastąpi.

Kraków

Ks. JERZY BUXAKOWSKI

SZKICE

DE PROFUNDIS

ROZWAŻANIE ERNESTA HELLO

*»Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie!
Panie, wysłuchaj głos mój,
nakłoń swe uszy na zew mój błagalny«*

(Psalm 129)

Rozważanie to jest dość trudne do zrozumienia, bo *profunda* — głębią, przepaścią nazywa autor z jednej strony głębię podziemną jako obraz nędzy i rozpacz, a z drugiej strony głębię czyli nieskończoność niebios. Jedną głębią drugą przywołuje, to znaczy: człowiek z padółu płaczu przywołuje Boga nieskończonego. A dalej jest głębia podziemna symbolem największej pokory, która powinna być coraz głębsza, aby człowiek był przez Boga wysłuchany. Tekst Hella jest rozprowadzeniem słów (nie cytowanych tu przez niego) księgi Ecclesiasticus 35, 21: *Oratio humilantis se nubes penetrabit.*

Interpretację psalmu filologiczną podaje RBL III (1950), s. 250 nn. Hello opiera się na tekście Wulgaty, a artykuł w RBL na tekście hebrajskim, stąd różnice w interpretacji, lecz rozważanie Hella nie odbiega od przewodniej myśli oryginału.

„Z głębokości wołałem. Z głębokości do Ciebie wołałem. Panie, wysłuchaj głos mój“.

Gdyby modlitwa moja z równiny się wzbijała, była by się może w drodze zatrzymała, nie osiągając szczytu góry, nie przebijając obłoków. Ale Ty, który wszystko wiesz, Ty wiesz, skąd ona się wzbija. Wzbiła się z głębi przepaści i wznieść się musi ponad najwyższe szczyty. Z przepaści trzeba się wzbijać, by wznieść się na wyżyny. Z głębi przepaści rozpęd wziąć trzeba. Chmura musi się zbliżyć ku ziemi, jeśli burza ma się rozpętać. Głębię przepaści odsłonić trzeba, aby ukazał się szczyt szczytów.